

Komentarz do Reguły św. Benedykta* Rozdział dziewiąty: Ile psalmów należy odmawiać w godzinach nocnych

Dom Paul Delatte OSB



W określonym wyżej czasie zimy najpierw należy trzy razy powtórzyć werset: Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę (Ps 51[50], 17); a następnie dodać psalm 3 i Chwała Ojcu; po nim psalm 94 odśpiewany z antyfoną, albo po prostu [bez antyfony]. Z kolei następuje hymn ambrozjański¹.

Poprzedni rozdział określił godzinę, o której powinno się zacząć nocne oficjum, i podzielił rok liturgiczny na dwie części: zimę i lato. Ten rozdział wskazuje układ nocnego oficjum w zimie, następny poda układ Wigilii w lecie. Owe ustalenia dotyczą Wigilii w kolejnych okresach roku liturgicznego, ale odprawianych w dni powszednie.

Na początku mamy podwójną serię modlitw przygotowawczych. Pierwsza seria zaczyna się od drugiego wersetu Psalmu 70(69): „Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu”². Jak pisze Kasjan³, mnisi egipscy mieli wielkie nabożeństwo do tego świętego wezwania, które uznawali za pasujące do każdej sytuacji, właściwe we wszystkich potrzebach, w każdym czasie. Nie ma jednak żadnego dowodu, że było ono używane w liturgii przed św. Benedyktem. Można nawet mieć wątpliwości, czy Nasz Święty Ojciec, który w rozdziale 18 wprost pisze o używaniu tego wezwania na początku tzw. małych godzin, wymaga go także na początku Wigilii. Wątpliwości rodzą się nie tylko z tego powodu, że oba wersety („Boże, wejrzyj...” i „Panie, otwórz...”) mają prawie to samo znaczenie i ich użycie bezpośrednio po sobie byłoby powtórzeniem. Ich źródłem jest przede wszystkim brak wersetu „Boże, wejrzyj...” w najbardziej autentycznych manuskryptach Reguły. Jest zatem prawdopodobne, że nocne oficjum zaczynało się tak

ducho- wość

* Kolejne rozdziały książki drukujemy w „Christianitas” od nr 69.

¹ QUANTI PSALMI
DICENDI SUNT
NOCTURNI. *Hiemis
tempore superscripto, in
primis versu tertio dicendum:
Domine, labia mea aperies,
et os meum adnuntiabit
laudem tuam. Cum
subiungendus est tertius
psalmus et Gloria. Post hunc,
psalmum nonagesimum
quartum cum antiphona,
aut certe decantandum. Inde
sequatur ambrosianum.*

² Współcześnie publikowane teksty Reguły pomijają to zdanie (przyp. tłum.).

³ Św. Jan Kasjan, *Conlat.*, X, X.

jak współcześnie w brewiarzu rzymskim, inwokacją zaczerpniętą z Psalmu 51(50), werset 17. Święty Benedykt chce, aby była ona powtórzona trzy razy na cześć Trójcy Przenajświętszej i po to, żeby wyraźniej zaznaczyć prośbę i naleganie. To wezwanie jest jak najbardziej właściwe, gdyż tylko sam Bóg może nas nauczyć, jak się modlić, a dzieło wychwalania Boga, które właśnie się rozpoczyna, jest przede wszystkim Jego dziełem i dziełem dla Niego: *Opus Dei*.

Następnie odmawia się Psalm 3, wybrany bez wątpienia z powodu wersetu: „Zasnąłem i pogrążyłem się we śnie; obudziłem się, bo Pan mnie broni!”. Dzięki temu psalmowi spóźnialscy mogą dotrzeć przed Wezwaniem (Psalm 95[94]). Bezpośrednio po psalmie mówi się małą doksologią *Chwała Ojcu*, ułożoną, a przynajmniej rozpowszechnioną, w czasie sporów ariańskich. Formuła tej doksologii używana na Monte Cassino była najprawdopodobniej taka, jakiej używamy obecnie, gdyż do pierwotnego zakończenia „teraz i zawsze...” Synod w Vaison w 529 r., obradujący pod przewodnictwem św. Cezarego, nakazał dodanie słów: „jak była na początku”, idąc za zwyczajem rozpowszechnionym w wielu miejscach: „nie tylko w Stolicy Apostolskiej, ale także na całym Wschodzie⁴, w całej Afryce i w Italii”⁵. Nasz Święty Ojciec wprowadza odmawianie *Chwała Ojcu* po każdym psalmie (można tu przywołać wiele fragmentów Reguły). Jest to zwyczaj zachodni, różny – według Kasjana – od zwyczaju przyjętego na całym Wschodzie: „w tym regionie na koniec psalmu jeden intonuje, a wszyscy dołączają się i śpiewają głośno *Gloria Patri et Filio, et Spiritui Sancto*, co jest rzeczą, o której nie słyszeliśmy na całym Wschodzie. Tam psalm jest zwykle kończony przez kantora, a wszyscy inni milczą, a gdy psalm jest skończony, następuje modlitwa. Jedynie antyfona kończy się pochwaleniem Trójcy”⁶. Święty Benedykt pisze także, aby dodawać *Chwała Ojcu* na zakończenie pieśni, niektórych responsoriów i po wersecie „Boże, wejrzyj” w godzinach dziennych.

Aż dotąd formuły przygotowane do oficjum miały charakter bardzo powszechny. Wraz z Psalmem 95(94) zaczyna się drugie przygotowanie, które zawiera Wezwanie i hymn i ma – przynajmniej we współczesnej praktyce – bezpośredni związek z liturgią każdego dnia. Wezwanie⁷ ma na celu wyrwanie z wszelkiego letargu, czy to cielesnego, czy duchowego, obudzenie zapału w duszach, „nastrojenie instrumentów” do wychwalania Boga.

⁴ Dom H. Ménard uważa, że te dwa słowa zostały dodane później (są interpolacją): *cum nusquam repereris sicut erat in principio tunc apud Graecos in usu fuisse* (Concord. Regal., c. XXIII, append. I, s. 343). Grecy nie używają ich również obecnie.

⁵ Kanon 5. Zob. *Dokumenty synodów od 506 do 553 roku*, Kraków 2014, s. 137.

⁶ Św. Jan Kasjan, *Inst.*, II, VIII.

⁷ Zob. Dom S. Bäumer, *Invitatorium*, artykuł w: *Wetzer und Welte's Kirchenlexikon*, 1847-1860.

⁸ Zostawiamy specjalistom troskę o wyjaśnianie, jaki był śpiew sakralny przed Naszym Świętym Ojcem

Ma ono szczególnie uroczysty charakter: śpiewa się go z antyfoną, w sposób, który za chwilę opiszemy, a przynajmniej, jak pisze św. Benedykt – *aut certe decantandum*, co prawdopodobnie oznacza – na sposób i na melodię psalmu, któremu towarzyszy antyfona⁸. Święty Benedykt zaleca takie odmawianie Wezwania nie tylko ze względu na jego uroczysty charakter. W rozdziale 43 przypomina, aby ten psalm śpiewano „powoli i przeciągając go jak najdłużej”, *omnino protrahendo et morose*, po to, aby dać braciom więcej czasu na przybycie przed kończącym go *Chwała Ojcu* i uniknięcie w ten sposób upokarzającego zadośćuczynienia.

Obiecaliśmy zostawić historii form liturgicznych wszystkie kwestie, które do niej należą. Jednak aby liczne przepisy świętej Reguły nie były niezrozumiałe albo źle rozumiane, trzeba powiedzieć kilka słów o starożytnym sposobie odmawiania psalmów⁹. Nasz Święty Ojciec odróżnia psalmodię *sine antiphona*, *in directum* od tej, którą wykonuje się *cum antiphona*. Powiedzmy najpierw o tej drugiej. Należy ona do psalmodii nazywanej naprzemienną, w której głosy następują po sobie, odpowiadają sobie jak echo. Jeśli mamy do czynienia z naprzemiennością pomiędzy jednym śpiewakiem i chórem, mówimy o psalmodii responsorialnej. Była ona w ciągłym użyciu w pierwszych wiekach. Ojcowie Kościoła, na przykład św. Augustyn, czynią do niej liczne aluzje. Nasze Wezwanie to właśnie „psalm responsoryjny”, *psalmus responsorius*, i wszystko wskazuje na to, że również u św. Benedykta odmawianie Psalmu 95(94) *cum antiphona* oznaczało nie tylko poprzedzanie i kończenie go antyfoną, ale także włączanie refrenu po każdym wersecie albo po kilku wersetach. Ta „odpowiedź” chóru była krótka, zwykle zaczerpnięta z samego psalmu i śpiewana na prostą melodię.

Przy takim odmawianiu psalmu antyfona odgrywa rolę odpowiedzi. Taka też była myśl św. Benedykta. Jednak liturgiści odróżniają psalmodię responsorialną od psalmodii antyfonalnej. Nawet jeśli ta druga jest tylko przekształceniem pierwszej, w oczywisty sposób pojawiają się w niej nowe i odmienne elementy. Najbardziej charakterystycznym nie jest być może naprzemiennosc dwóch chórów, choć zwykle o niej się mówi¹⁰. Niezależnie od

i w jego czasach. W Regule najczęściej używane są mało precyzyjne wyrażenia: „odmawiać psalmy” (*dicere*) albo „śpiewać psalmy i pieśni” (*psallere*), jednak w kilku przypadkach św. Benedykt używa bardziej precyzyjnych sformułowań: *sex psalmi cum alleluia cantandi* (9); *modulatis, ut supra disposuimus, sex psalmis et versu* (11); *vespera quotidie quatuor psalmonum modulatione canatur* (18). Jeżeli chodzi o lekcje, to nic nie wiemy o sposobie ich czytania. Reguła mówi, że się je „czyta”, „mówi” albo „recytuje”. Wiemy, że „śpiewano” responsoria, i to wszystko. Warto zobaczyć, co pisze Kasjodor o śpiewie psalmów, *Alleluia* i *jubili*. Zob. Dom S. Bäumer, *Histoire du Bréviaire*, t. I, s. 257-260. ⁹ Korzystając z licznych prac współczesnych, nie można tu pominąć wstępu J. M. Tommasiego do *Responsorialia et Antiphonaria Romanae Ecclesiae*, Rzym 1686.

¹⁰ Już w liturgii żydowskiej pojawiały się sposoby modlitwy podobne do psalmodii responsoryjnej i antyfonalnej.

¹¹ Zob. artykuł *Antiphone dans la liturgie grecque*, w: *Dictionnaire d'Archéologie chrétienne et de Liturgie*.

¹² Zob. także w t. V *Avant-Propos* do *l'Antiphonaire ambrosien*, s. 29-38.

¹³ Św. Augustyn, *Wyznania*, ks. IX, r. 7.

¹⁴ P.L. XIV, 31.

tę, jaka jest geneza śpiewu antyfonalnego i jakie jest pierwotne znaczenie słowa *ἀντίφωνον* (antifonon), które samo z siebie łatwo wprowadza w wieloznaczność, nowość w tym śpiewie w IV w. polega przede wszystkim na tym – jak twierdzi bp L. Petit¹¹ – że dodawane refreny „nie są już brane z samego psalmu, ale skomponowane z różnych myśli. Nowość polega także na tym, że nie wykonuje się już tych refrenów unisono, jak w psalmodii responsorialnej, ale harmonijnie z wykorzystaniem modulacji dotąd nieznanych”. Dom P. Cagin w przedmowie do VI tomu *Paléographie musicale*¹² opisał rewolucję liturgiczną, która dokonała się „prawie jednocześnie w Konstantynopolu, Kapadocji, Jerozolimie, Antiochii, Edessie”, a później w Mediolanie za sprawą św. Ambrożego „w związku z takimi samymi okolicznościami i w tym samym obszarze. Wszędzie trzeba było walczyć z arianizmem”. Badacz konkluduje: „Nowością było może nie tyle samo odmawianie psalmodii przez dwa chóry, co odmawianie jej przez dwa chóry złożone z wiernych (...). Nowością przede wszystkim było powstanie literatury hymnicznej z antyfonami czy też zmiennymi wersetami, z doksologią antyariańską pełniącą funkcję *ὁπακοή* (odpowiedzi) (...). Nowością wreszcie były Wigilie, wprowadzone w Mediolanie «wzorem Kościołów wschodnich»¹³, podobnie jak «hymny i psalmy»”. Paulinus, notariusz i biograf św. Ambrożego, napisał: „Wówczas to po raz pierwszy antyfony, hymny i wigilie zaczęły być celebrowane w kościele mediolańskim. Nabożeństwo do tych celebracji trwa po dziś dzień nie tylko w tym kościele, ale w prawie wszystkich prowincjach zachodnich”¹⁴.

Liturgia Monte Cassino była prawdopodobnie ułożona na wzór mediolańskiej. Wigilie benedyktyńskie, mniej ożywione i uboższe niż Wigilie ambrożyjskie, są jednak czymś więcej niż Wigilie, których krótki opis Nasz Święty Ojciec czytał w 2 i 3 rozdziale *Institutiones* Kasjana. Psalmodia mnichów egipskich była najprostsza z możliwych. Jeden z nich śpiewał psalm albo całą serię psalmów (maksymalnie sześć), a pozostali słuchali, siedząc w milczeniu. Od czasu do czasu wszyscy wstawali i skłaniali się w cichej modlitwie. Następnie jeden ze starszych improwizował albo recytował modlitwę. „Jeden wychodzi na środek, aby śpiewać psalmy Panu, a wszyscy siedzą (...) i słuchają słów kantora w skupieniu serca. Gdy skończy śpiewać jedenaście psalmów,

poprzedzielanych modlitwami i związanymi z nimi wersetami, które są mówione, dwunasty zaśpiewa z odpowiedzią Alleluja”¹⁵. To nie jest nawet psalmodia responsorialna, chociaż w ostatnim psalmie jest „odpowiedź” słuchaczy i Kasjan zauważa troskę mnichów egipskich o to, „aby z odpowiedzią Alleluja odmawiany był tylko ten psalm, który w swoim tytule ma zapisane słowo Alleluja”¹⁶. W Palestynie i innych regionach Wschodu psalmodia była mniej monotonna i mniej męcząca, a wszyscy byli w nią bardziej zaangażowani. Wigilie dzieliły się na trzy etapy: „Po odśpiewaniu trzech antyfon na stojąco siadają na ziemi albo na bardzo niskich siedzeniach i na trzy psalmy śpiewane przez jednego wszyscy odpowiadają. Z tych trzech psalmów każdy jest śpiewany przez innego, a bracia zmieniają się po kolei. Do tego dodają trzy lekcje, których słuchają, znów siedząc w ciszy”¹⁷. Kasjan jednak uważał za nieroztropną nowość zwyczaj śpiewania w czasie jednej nocy dwudziestu czy trzydziestu psalmów, „i to jeszcze przedłużonych melodiami antyfon i dodawaniem pewnych modulacji”¹⁸. Mnisi ze Wschodu, przynajmniej ci z pustyni, przez długi czas buntowali się przeciw wprowadzaniu do ich liturgii kanonów muzycznych i troparów¹⁹.

Święty Benedykt, podobnie jak św. Cezary²⁰, przejmuje antyfony, responsoria, hymny. „Śpiewać psalmy z antyfonami” znaczy dla niego najprawdopodobniej dodawać refren między wersetami. Oficjum stawalo się przez to bardziej uroczyste, dłuższe, ale także bardziej dolegliwe. To właśnie dlatego Nasz Święty Ojciec poleca zaniechanie antyfon w małych godzinach (chyba że wspólnota jest większa) i w Komplecie (r. 17). Psalm 67(66) odmawiany na początku jutrzni (laudesów), psalmy małych godzin, gdy wspólnota jest mniejsza, i Kompletu odmawia się „bez żadnej przerwy”, *in directum* (12, 1). Psalmodia *in directum* jest również wymieniona w liturgii św. Cezarego i św. Aureliana; istnieje także, pod tą samą nazwą, w liturgii ambrożyjskiej; polega na tym, że wykonuje ją cały chór jednym głosem i ciągle, tj. bez przerw²¹. Ale

¹⁵ Św. Jan Kasjan, *Inst.*, II, V.

¹⁶ Tamże, II, XI.

W Regule św. Pachomiusza można znaleźć wiele odniesień do psalmodii responsorialnej: XIV-XVIII, CXXVII-CXXVIII.

¹⁷ Tamże, III, VIII. Zob. także list św. Bazylego do duchowieństwa w Nowej Cezarei, P.G. XXXII, 760-765.

¹⁸ Tamże, II, II. Co tak naprawdę oznacza dla Kasjana słowo *antiphona* (zob. także: *Inst.*, II, VIII)? U starożytnych oznacza ono zarówno śpiew w oktavach, jak również naprzemienny sposób śpiewu, sam psalm lub kompozycję śpiewaną w ten sposób, przerywaną powtarzaniem refrenem albo nie, a także sam refren. Zob. dziełko *Peregrinatio ad loca sancta*, którego autorką była, według dostępnych dziś informacji, Eucheria.

¹⁹ Zob. E. Bouvy, *Poètes et mélodes*, Nîmes 1886, s. 234 i nast.

²⁰ *Reg. ad mon.*, XXI. Zob. zwłaszcza: *Reg. monasterii sanctae Caesariae*, XI. *Acta SS.*, XII Januarii (Holstenius nie podał pełnego tekstu). *Cursus*, o którym mowa, obowiązywał w Lérins; Reguła św. Aureliana wprowadza prawie taki sam. Ojciec Blume (*Der Cursus S. Benedicti Nursini und die liturgischen Hymnen des 6-9 Jahrhunderts [...]*, s. 35-39) podaje ten *cursus* z Lérins za manuskrypcem monachijskim nr 28118.

²¹ Zob. J. M. Tommasi, dz. cyt.

²² W każdym razie psalmodia *in directum* nie jest prostą recytacją *recto tono*, choć Dom A. Calmet tak właśnie uważał, a nawet był o tym „przekonany”, mimo ustaleń Tommasiego (w komentarzu do rozdz. 12.).

²³ Takie zwyczaje istnieją do dziś w liturgii greckiej. Zob. Dom P. de Meester, *Voyage de deux Bénédictins aux monastères du Mont Athos*, Paryż 1908, s. 256-257.

²⁴ Nie mamy dokładnej wiedzy o psalmodii benedyktyńskiej także po przeczytaniu tego zdania z rozdziału 43: „niech (...) nie ośmiela się przyłączyć do chóru śpiewających braci, póki nie zadośćuczyni”, *nec praesumant sociari choro psallentium usque ad satisfactionem* (43, 11).

²⁵ Więcej na ten temat: C. Blume, *Der Cursus S. Benedicti Nursini und die liturgischen Hymnen des 6-9 Jahrhunderts*, opisane w *Revue Bénéd.*, 1908, s. 367-374; 1911, s. 362-364.

jeśli trzymamy się tylko tekstu Reguły, wiemy jedynie, że jest to psalmodia pozbawiona antyfon i nie możemy określić sposobu jej wykonywania²². Nie jest nawet pewne, jak słusznie zauważa Dom A. Calmet, że psalmy przepisane do odmawiania *cum antiphonis* były śpiewane z podziałem na dwa chóry. Możliwe, że używany przez Ojców wschodnich responsorialny sposób odmawiania psalmodii, który znajdujemy także u św. Aureliana niedługo po św. Benedykcie, był przez Naszego Świętego Ojca zachowany. Być może wszyscy mnisi zdolni do godnego wypełnienia tej posługi i upoważnieni przez opata śpiewali psalmy według kolejności, pojedynczo albo zebrani w scholę, a chór powtarzał antyfonę, która była najpierw śpiewana przez kantora albo scholę²³: „Psalmy i antyfony niech zaczynają po opacie kolejno ci mnisi, którym to zlecono. Śpiewać zaś albo czytać ten tylko może się ośmielić, kto jest w stanie wypełnić to zadanie ku zbudowaniu słuchaczy” (47, 2-3; zob. także r. 63). Pisząc o wyłączeniu ze wspólnego posiłku, św. Benedykt dopowiada: „taki brat nie może zaczynać psalmu ani antyfony w chórze, ani czytać lekcji, dopóki nie dopełni zadośćuczynienia” (24, 4)²⁴. Nie będziemy negować, że słowo *imponere* znaczy u św. Benedykta, tak jak u nas, „zaczynać”, (dosł. narzucać, intonować) pierwsze słowa lub nuty, choć sam Nasz Święty Ojciec w rozdziale 44 daje mu szersze znaczenie: „Niech się jednak nie waży w oratorium zaczynać psalmu ani czytać lekcji ani czegokolwiek innego”, *psalmum aut lectionem vel aliud quid non praesumat in oratorio imponere* (44, 6).

Jeśli chodzi o responsoria, Nasz Święty Ojciec odróżnia „krótkie responsorium”, *breve responsorium* (10, 2) od responsorium przedłużonego, na tyle rozciągniętego, że można je, w razie potrzeby, skrócić, gdyby „bracia wstali za późno” (11, 12). Responsorium wydłużone jest w istocie albo psalmem responsoryjnym, *psalmus responsorius*, śpiewanym na bardziej wyszukaną melodię, lub historią, *historia*, w stylu biblijnym bądź kościelnym. Do jego wykonania potrzebne są prawdopodobnie szczególne kompetencje. Z Reguły dowiadujemy się jedynie, że ma być śpiewane (zob. 11, 3).

„Z kolei następuje hymn ambrojański”, *inde sequatur ambrosianum* – chodzi o hymn św. Ambrożego zaczerpnięty z liturgii mediolańskiej²⁵. Nie rozważając kwestii autorstwa tekstu,

św. Benedykt mówi to, co było zgodne z ówczesnym powszechnym przekonaniem. Wielki biskup wszedł w posiadanie, jeśli można tak powiedzieć, praw autorskich do tego hymnu w całym Kościele zachodnim. Już u zarania chrześcijaństwa, na przykład w Listach św. Pawła (Rz 13, 11-12; Ef 5, 14; 1 Tym 3, 16; 2 Tym 2, 11-13), znajdujemy wyraźne ślady tych duchowych hymnów, w których wyraźnie widać owoce rozlania Darów Ducha Świętego. Ale heretycy wykorzystywali hymny, które były bardzo popularne, do rozsiewania wszędzie swoich błędów. Trzeba było zastosować odtrutkę i w ten sposób literatura katolicka wzbogaciła się o wspaniałe dzieła. Kościół rzymski, bez wątpienia wciąż świadomy zagrożenia, był początkowo bardzo ostrożny w stosunku do hymnów i oficjalnie dopuścił je w liturgii długo po św. Benedyktie.

Potem sześć psalmów z antyfonami. Po ukończeniu ich i odmówieniu wersetu opat udzieli błogosławieństwa; później zaś, podczas gdy wszyscy siedzą w ławkach, bracia niech czytają na zmianę z księgi leżącej na pulpicie trzy lekcje, między którymi należy śpiewać trzy responsoria. Dwa responsoria powinny być śpiewane bez *Chwała Ojcu*, po trzeciej zaś lekcji śpiewający niech ją doda. Gdy tylko kantor zacznie *Chwała Ojcu*, niech zaraz wszyscy wstaną z ławek, by okazać cześć i szacunek Trójcy Świętej. W czasie Wigilii czytamy natchnione przez Boga księgi tak Starego, jak i Nowego Testamentu, a także komentarze do nich, pisane przez uznanych i prawowiernych Ojców katolickich²⁶.

Psalmody jest najważniejszą częścią oficjum. Oficjum dnia powszednich jest podzielone na dwa nokturny. Do każdego z nich przypisane jest sześć z dwunastu psalmów, które tradycyjnie, zgodnie ze zwyczajem wschodnim i ze wskazaniem aniołów²⁷, powinny być odmawiane każdej nocy. Werset i responsorium, krótkie aklamacje kantora i chóru, ożywiają ducha modlitwy i służą jako pomost między psalmodią a lekcjami.

Synagoga również łączyła lekcje z psalmodią. Czytano najpierw Prawo, później Proroków, w końcu osoba najbardziej kompetentna wygłaszała homilię. Pan uczynił to kilkakrotnie (Łk 4, 16

²⁶ *Deinde sex psalmi cum antepheonis. Quibus dictis, dicto versu, benedicat abbas et, sedentibus omnibus in scamnis, legantur vicissim a fratribus in codice super analogium tres lectiones, inter quas et tria responsoria cantentur. Duo responsoria sine Gloria dicantur; post tertiam vero lectionem, qui cantat dicat Gloriam. Quam dum incipit cantor dicere, mox omnes de sedilia sua surgant ob honorem et reverentiam sanctae Trinitatis. Codices autem legantur in Vigiliis divinae auctoritatis tam Veteris Testamenti quam Novi, sed et expositiones earum, quae a nominatis et orthodoxis catholicis Patribus factae sunt.*

²⁷ Św. Jan Kasjan, *Inst.*, II, V.

²⁸ Kasjan mówi, że mnisi egipscy mieli zwyczaj odmawiania dwunastu psalmów w wieczornym i nocnym oficjum, czytania dwóch lekcji, jednej ze Starego, a drugiej z Nowego Testamentu (*Inst.*, II, IV). *In die vero sabbati vel dominico utrasque de novo recitant Testamento, id est unam de Apostolo vel Actibus Apostolorum et aliam de Evangeliiis; quod etiam totis Quinquagesimae diebus faciunt hi, quibus lectio curae est seu memoria Scripturarum* (*ibid.*, VI).

W Palestynie czytano trzy lekcje (III, VIII). Zob. noty od wydawcy, Dom Alarda Gazeta.

²⁹ Zob. *Paléographie musicale*, t. V, s. 111, przypis. Dom S. Bäumer, *Histoire du Bréviaire*, I. II., c. IV, § V: Leçons, t. I., s. 380 i nast. Dom J. Baudot, *Les Evangélistes; les Lectionnaires*, Paryż 1908.

i nast.). Kościół chrześcijański przyjął podobny porządek: Stary Testament, Dzieje Apostolskie albo Listy, Ewangelia i przepowiadanie, czytane albo mówione. Dziś także w określone dni w naszym Mszałem rzymskim we Mszy katechumenów znajdujemy trzy lekcje. Pamiętajmy, że ta część Mszy jest prawdopodobnie śladem starożytnych Wigilii. Niegdyś, tak jak obecnie w czasie Wigilii, czasami czytano w niej listy świętych biskupów, takich jak św. Klemens Rzymski, listy Kościołów czy opisy męczeństwa męczenników w dniu ich narodzin dla Nieba. Nie będziemy zagłębiać się w dociekania, w jakim stopniu Nasz Święty Ojciec wpływał na wybór lekcji i ustalanie ich porządku²⁸, skonstatujmy tylko, że św. Benedykt poleca czytać Stary i Nowy Testament, a także uznane komentarze Ojców. Nie mówi nam nic, czy trzy lekcje w Wigiliach dni powszednich są wzięte z tych trzech źródeł i w takim porządku. Z rozdziału 11 dowiemy się jedynie, że w niedzielę lekcje trzeciego nokturnu są z Nowego Testamentu, a na koniec następuje uroczyste odczytanie lekcji z Ewangelii.

Nie wiemy także, w jakiej mierze troska o dobór lekcji została powierzona opatowi. Wydaje się, że tradycja i zwyczaje z dawien dawna przypisały odpowiednie perykopy biblijne do głównych okresów liturgicznych i że są to niekiedy te same lekcje co obecnie²⁹. Ponadto żywoty męczenników powinny być czytane w dniach ich świąt. W rozdziale 14 Nasz Święty Ojciec wskazuje, że w uroczystości świętych i we wszystkie inne uroczystości odmawia się psalmy, antyfony i czyta lekcje „przynależące do tego dnia”, *ad ipsum diem pertinentes*. Bez wątplenia więcej swobody zostało pozostawione opatowi przy wyborze pism Ojców. Święty Benedykt zaleca mu tylko, aby lekcje z Pisma Świętego brał tylko z ksiąg autentycznych i kanonicznych oraz aby wybierał spośród Ojców tych najbardziej uznanych, prawowiernych i katolickich. Wszystko ma służyć temu najwyższemu dobru, którym jest wiara. W czasach, gdy manuskrypty były rzadkie, a krytyka źródeł dopiero powstawała, przewrotne albo wątpliwe nauki mogły łatwo wślizgnąć się do dusz przez lekcje czytane w kościele. Tym bardziej że początkowo, wobec braku formalnego sądu wydanego przez Kościół, sam fakt regularnego czytania podczas zgromadzeń liturgicznych był istotnym wskaźnikiem autentyczności i prawowierności czytanych ksiąg. Powszechnie znany

dekret przypisywany Papieżowi Gelazemu, zawierający wskazanie tych ksiąg, które mogą być publicznie czytane³⁰, jest być może współczesny Naszemu Świętemu Ojcu. W jego czasach czytano przede wszystkim św. Hieronima, św. Ambrożego, św. Augustyna, a nawet Orygenesesa.

„Po odmówieniu wersetu opat udzieli błogosławieństwa”, *dicto versu, benedicat Abbas*. Lektor prosił opata, który przewodniczył chórowi, o pozwolenie na publiczne zabranie głosu i przyzywał za jego pośrednictwem błogosławieństwo Boże³¹. Formuła, której używamy, jest bardzo starożytna. Smaragdus (ok. 760–ok. 840) cytuje tekst błogosławieństwa: „Przez modlitwy wszystkich swoich świętych niech nas Pan ocali i błogosławi, albo inne błogosławieństwo tego rodzaju”, *Precibus omnium sanctorum suorum salvet et benedicat nos Dominus, vel aliam aliquam hujusmodi benedictionem*. Nie rozróżniano wtedy jeszcze absolucji od błogosławieństwa. Wydaje się, że opat nie udzielał trzech błogosławieństw, ale tylko jednego³², które uważano za obejmujące trzech lektorów, którzy zmieniali się przy pulpicie czy przy ambonce (słowo *analogium* oznaczało nie tylko ambonę). Święty Benedykt precyzyjnie mówi, że bracia mają czytać na zmianę, bez wątpienia po to, aby się nie zmęczyli. Lekcje rzeczywiście były znacznie dłuższe niż obecnie, św. Cezary mówi o „trzech kartach”³³. I tak było w zwyczaju przez długie wieki. W kongregacji Cluny, jak mówi Dom Calmet³⁴, czytano całą Księgę Rodzaju w tygodniu po Siedemdziesiątnicy i całą Księgę Izajasza w ciągu sześciu dni powszednich. Święty Udalryk opowiada, że pewien zakonnik, który zaznaczał koniec lekcji, został w kapitułarzu oskarżony o to, że zbyt je skrócił, gdyż spowodował, iż przeczytano tylko List do Rzymian w dwa dni powszednie. Błogosławiony Jan, opat Gorze³⁵, przeczytał pewnego dnia całą Księgę Daniela w jednej lekcji. Długość lekcji zmieniała się zależnie od długości nocy, zależała także od woli opata i miejscowych zwyczajów³⁶. Nie można było nawet pomyśleć o recytowaniu ich z pamięci, dlatego też Nasz Święty Ojciec wspomina o księdze (*codex*) leżącej na pulpicie.

Zgodnie z regułami św. Cezarego i św. Aureliana lektor miał siedzieć. Święty Benedykt mówi jedynie, że wszyscy bracia mają siedzieć w ławkach, *in scamnis*, podczas lekcji (z wyjątkiem lekcji z Ewangelii, co precyzuje rozdział 11) i podczas responsoriów,

³⁰ A. Thiel, *Epistolae Romanorum Pontificum genuinae*, t. I, s. 454 i nast. Zob. E. von Dobschütz, *Das Decretum Gelasianum*, Lipsk 1912, D.J. Chapman, *On the Decretum Gelasianum de libris recipiendis et non recipiendis*, w: *Revue Bénédictine*, 1913.

³¹ Zob. J. Grancolas, *Commentaire historique sur le Bréviaire Romain*, Paryż 1727, t. I, s. 207.

³² W rozdziale 11 św. Benedykt mówi tylko o błogosławieństwie przed lekcjami trzeciego nokturnu, można jednak sądzić, że było ono również udzielane przed lekcjami dwóch pierwszych.

³³ *Reg. ad mon.*, XX.

³⁴ W komentarzu do rozdziału 8.

³⁵ *Acta SS.*, Febr., t. III, s. 705.

³⁶ Zob. św. Udalryk, *Consuet. Clun.*, l. I, c. I.

wstawać zaś mają na *Gloria*. Możemy z tego wnosić, że podczas psalmodii mnisi stali. Tak też modlili się pierwsi chrześcijanie. Komentatorzy zauważają, że św. Benedykt zwykle używa czasownika „stać”, *stare*, gdy mówi o zasadniczej postawie mnichów w chórze: *sic stemus ad psallendum, post Abbatem stare, in choro standum, ultimus omnium stet*. I jeśli Nasz Święty Ojciec nie nakazuje wstawać na *Gloria* w psalmach, to właśnie dlatego, że wszyscy już stali. Mnisi greccy także współcześnie siadają tylko na czytania. My również zachowujemy postawę stojącą, nawet jeśli korzystamy z podpórki (nazywanej *miser cordia*) w naszych stallach. Nie wiemy, w jaki sposób kończono czytania. Kilka wieków po św. Benedyktie pojawiają się informacje, że w niektórych kościołach ten, kto przewodził modlitwie, dawał sygnał zakończenia lekcji, wypowiadając formułę: *Tu autem (siste, „przestań”, było dorozumiane)*, a lektor odpowiadał: *Domine, miserere nobis*, chór zaś dodawał: *Deo gratias*.

Wspominaliśmy już, że responsoria były jakby naturalnym zwieńczeniem lekcji. Święty Benedykt w następnym akapicie pisze o lekcjach „z ich responsoriami”, *lectiones cum responsoria sua*. Ostatnie z nich było zakończone *Gloria*. Zwróćmy uwagę na to, co mówi Nasz Święty Ojciec o nabożeństwie mnichów do Trójcy Przenajświętszej, i pilnujmy, aby nasze głębokie pokłony towarzyszące wypowiadaniu doksologii były czymś więcej niż ruchy czysto mechaniczne. Święty Benedykt nakazuje tylko wstawać, ale pokłony, przyklęknięcia, padanie na twarz znane były Kościołowi od zawsze. Nasz Święty Ojciec z całą pewnością nie zamierzał dawać pełnego opisu ceremoniału. Zauważmy, że w rozdziale 50 wspomina też o „zginaniu kolan przed Panem” (50, 3).

³⁷ *Post has vero tres*

*lectiones cum responsoria
sua, sequantur reliqui sex
psalmi cum Alleluia canendi.
Post hos, lectio Apostoli
sequatur ex corde recitanda,
et versus, et supplicatio
litaniae, id est Kyrie eleison.
Et sic finiantur Vigiliae
nocturnae.*

Po tych trzech lekcjach z responsoriami należy odśpiewać razem z Alleluja pozostałe sześć psalmów. Po nich zaś zostanie wygłoszona z pamięci lekcja z Apostoła, następnie zaś [odmówić należy] werset i prośbę litanijską, tj. *Kyrie eleison*. W ten sposób kończą się Wigilie nocne³⁷.

Miedzy dwoma nokturnami nie było przerwy. Od razu po zakończeniu pierwszego śpiewano kolejne sześć psalmów, już nie z antyfonami, lecz z Alleluja. Takie użycie Alleluja znajdujemy

już u Kasjana. Prawdopodobnie mnisi św. Benedykta powtarzali Alleluja, podobnie jak antyfonę, w czasie odmawiania psalmu. Następnie była lekcja wzięta ze św. Pawła, tak krótka, że można ją było recytować z pamięci. Potem był werset, a po nim z kolei następowała prośba litanijna, czyli, jak wyjaśnia św. Benedykt, *Kyrie eleison*³⁸. W pierwszych wiekach *Kyrie*, wielokrotnie powtarzane, było początkiem całej serii usilnych błagań, które kończyły najważniejsze zgromadzenia liturgiczne. Były to *capitella*, o których mówi na przykład Synod w Agde (506 r.) oraz reguły św. Cezarego i św. Aureliusza, były to *preces feriales*, które do dziś zostały zachowane w brewiarzu rzymskim. Chociaż św. Benedykt nie mówi tu nic o *Ojcie nasz*, jest bardzo prawdopodobne, że odmawiano tę modlitwę po cichu (zob. 13, 12-14). Była ona jakby częścią prośby litanijnej. Wielu komentatorów i liturgistów uważa, że Nasz Święty Ojciec polecał także odmówienie tradycyjnej kolekty na zakończenie Wigilii, tak jak na zakończenie wszystkich innych godzin oficjum, choć nie jest to wprost napisane. Będziemy jeszcze mieli okazję wrócić do tego tematu. ■

Tłum. Tomasz Glanz

³⁸ Synod w Vaison w 529 r. nakazuje: *Ut Kyrie eleison frequentius cum grandi affectu et compunctione dicatur, (...) ad Matutinos et ad Missas et ad Vesperam* (Can. III, J. D. Mansi, t. VIII, col. 727).